

**Sygnatura akt VI Ka 869/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2015 r.

przy udziale Jacka Sławika Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy

1. **S. K. (1)** ur. (...) w R.

syna J. i G.

oskarżonego z art. 286§1 kk

2. **R. S.** ur. (...) w G.

syna H. i Ł.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygnatura akt III K 282/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w pkt 1 w ten sposób, że przyjmuje, iż czyn z art. 286 § 1 kk, przypisany oskarżonemu S. K. (1) polegał na tym, że w okresie od 11 czerwca 2007r. do 3 października 2008r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził D. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 27.779,28 zł poprzez wprowadzenie w błąd Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie I C 996/07, co do istnienia zobowiązania między S. K. (1) a D. K. (1), czym działał na szkodę D. K. (1),

- w pkt 4 w ten sposób, że ustala, iż zobowiązanie do zapłaty dotyczy kwoty 27.779,28 zł,

- w pkt 5 w ten sposób, że przyjmuje, iż czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, przypisany oskarżonemu R. S. polegał na tym, że w dniu 9 kwietnia 2010r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić D.

K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 100.000 zł poprzez wprowadzenie w błąd Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie I C 271/10, co do istnienia zobowiązania między R. S. a D. K. (1), czym działał na szkodę D. K. (1);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. K. (1) kwoty po 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza im opłatę za II instancję w kwotach po 980 zł (dziewięćset osiemdziesiąt złotych).

VI Ka 869/14

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16 czerwca 2014r., sygn. akt III K 282/12, apelację wniósł obrońca oskarżonych S. K. (1) i R. S..

Zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, a to:

- art. 410 kpk i art. 366 kpk - przez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz oparcie wyroku na aktach sprawy Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 marca 2009r., z którymi sąd pierwszej instancji się nie zapoznał,
- art. 182 kpk w zw. z art. 177 i art. 167 kpk - przez uznanie, że świadek Z. J. (1) ma prawo do uchylania się od złożenia zeznań przed sądem w sytuacji, gdy jego zeznania miały istotne znaczenie dla sprawy oraz z uwagi na fakt, że dowód z przesłuchania został zawnioskowany przez strony postępowania, a nie przeprowadzony przez sąd,
- art. 4 kpk - przez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowite pominięcie okoliczności dla niego korzystnych,
- art.7 kpk - przez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego stojącą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, jak również z zasadami logicznego rozumowania,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony S. K. (1) dopuścił się czynu opisanego w pkt 1 wyroku, podczas gdy prawidłowo dokonana analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż czyn oskarżonego nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk,
- oskarżony R. S. dopuścił się czynu opisanego w pkt 1 wyroku, podczas gdy prawidłowo dokonana analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż czyn oskarżonego nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk,
- S. K. (1) wyegzekwował na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 3.03. 2009r. kwotę 30.000 zł, kiedy to analiza tego wyroku prowadzi do wniosku, że na rzecz oskarżonego zasądzono kwotę odmienną, a otrzymania jakiegokolwiek kwoty przez oskarżonego nie wykazano.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych, ewentualnie uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy jedynie w części podzielił zarzuty podniesione w środku odwoławczym, skutkiem czego dokonał pewnych zmian zaskarżonego wyroku, jednakże w zasadniczej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Należy zgodzić się z wywodem apelującego kiedy zarzuca, że opis czynu przypisanego oskarżonemu K., z obrazą art. 410 kpk, nie uwzględnia treści prawomocnego rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu cywilnym zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 marca 2009r.

Orzeczeniem tym ostatecznie zasądzono od D. K. (1) na rzecz S. K. (1) kwotę 25.135,35 zł tytułem roszczenia zasadniczego oraz kwotę 2.643,93zł tytułem kosztów procesu, czyli łącznie 27.779,28 zł.

Wedle zeznań pokrzywdzonego taką właśnie kwotę, zgodnie z prawomocnym wyrokiem, uiścił on na rzecz S. K. (1). Skoro oskarżony w toku całego postępowania nie kwestionował otrzymania tej sumy /nie neguje się tego także w apelacji/, to dotyczącą tej kwestii relację świadka D. K. (1) uznać należy za dostateczny dowód dokonania wpłaty.

Tak więc nie było podstaw, aby ustalić, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego dotyczyło wskazanej w pozwie kwoty 30.000 zł, a jedynie tej, jaka rzeczywiście wynika z prawomocnego wyroku sądu cywilnego.

W tym zatem zakresie sąd odwoławczy dokonał korekty opisu czynu przypisanego S. K. (1), co skutkowało także oczywistą zmianą rozstrzygnięcia z pkt 4 odnoszącego się do obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody.

Pozostałe reformacje opisu obu występów przypisanych oskarżonym były efektem wychwycenia ustalonych przez sąd meriti tych momentów i zachowań, które rzeczywiście uzasadniały uznanie, że oskarżeni wyczerpali znamiona takich czynów.

I tak, jeśli chodzi o przestępstwo z art. 286 § 1 kk przypisane S. K. (1), to popełnione ono zostało w okresie od 11 czerwca 2007r./wpływ pozwu do Sądu Rejonowego w Gliwicach/ do 3 października 2008r. /nieprawomocny wyrok SR w Gliwicach/, a wprowadzenie w błąd Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie I C 996/07 odnosiło się do istnienia zobowiązania między S. K. (1) a D. K. (1), na co wskazywał przedłożony wraz z pozwem weksel.

Z kolei przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, przypisane oskarżonemu R. S. popełnione zostało 9 kwietnia 2010r./wpływ pozwu do Sądu Okręgowego w Gliwicach/, a wprowadzenie w błąd Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie I C 271/10 odnosiło się do istnienia zobowiązania między R. S. a D. K. (1), na co wskazywał złożony wraz z pozwem weksel.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu obrazy art. 182 kpk w zw. z art. 177 kpk i art. 167 kpk.

W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji doszło do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka Z. J. (1), co polegało na odczytaniu relacji, jakie świadek ten złożył w trakcie przesłuchania w drodze pomocy prawnej. Możliwość poprzestania na odczytaniu zeznań świadka przebywającego poza granicami Polski /Z. J. mieszka w Niemczech/ wynika wprost z art. 391 § 1 kpk. Skoro tak, to skorzystanie przez sąd meriti z takiej możliwości nie może być oceniane w kategoriach obrazy jakichkolwiek przepisów proceduralnych.

Zarzut obrazy art. 4 kpk, który to przepis zawiera normę o charakterze ogólnym, sam przez się nie może stanowić podstawy apelacji. Przestrzeganie ogólnej zasady obiektywizmu jest bowiem gwarantowane w szeregu przepisach szczegółowych i dopiero konkretne wskazanie naruszenia tych przepisów może uzasadniać zarzut środka odwoławczego. Art. 4, podobnie jak art. 2 § 1 pkt 1, czy też art. 2 § 2 kpk formułuje tylko zasadę procesową, której wysoki stopień abstrakcji normatywnej powoduje, że bez powiązania z konkretnymi przepisami prawa procesowego, „ucieleśniającymi” to wskazanie ogólne, wykluczone jest posługiwanie się nimi w środku odwoławczym.

Tymczasem apelujący poprzestał na wskazaniu samej normy ogólnej, co czyni ten zarzut bezzasadnym.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 7 kpk i – co za tym idzie – błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd Rejonowy, wbrew odmiennemu stanowisku apelującego ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie naruszający przewidzianego w art. 7 kpk wymogu uwzględniania zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zeznania pokrzywdzonego D. K. (1) cechuje wszystko to, co uzasadnia przydanie tym zeznaniom waloru wiarygodności.

Świadek zeznawał w sposób konsekwentny i stanowczy. Jego relacja zachowuje logiczny ciąg chronologiczny i jest przekonująca, zwłaszcza jeśli się zważy, że przekazanie przez pokrzywdzonego weksli miało miejsce w czasie, gdy pokrzywdzony był bardzo młodym człowiekiem, nie mającym ani doświadczenia życiowego, ani też obeznania w prowadzeniu działalności gospodarczej. Okoliczności te tłumaczą jego łatwowierność, a nawet naiwność.

Nie można tracić z pola widzenia tego, że pokrzywdzony działał w pełnym zaufaniu zwłaszcza do R. S., którego – jak to sam określił – traktował z racji wieloletniej znajomości i wspólnej pracy jak brata. O bliskich stosunkach pomiędzy nimi dobitnie świadczy okoliczność, której R. S. nie przeczył, a mianowicie, że gdy oskarżony ten został tymczasowo aresztowany pod zarzutem wymuszeń rozbójniczych, pokrzywdzony przyszedł mu z pomocą, także materialną, finansując pomoc adwokata, a gdy oskarżony opuścił areszt, od razu go zatrudnił, a nawet powierzył mu samodzielne stanowisko.

Nie można zatem wątpić, że w sytuacji, gdy R.S. zapewnił pokrzywdzonego, iż oskarżony K. oddał weksle przekazane w związku z pożyczką, którą D. K. (1) - zgodnie ze zobowiązaniem - spłacił pokrzywdzony mu uwierzył, zaufał i nie domagając się fizycznego zwrotu weksli uznał sprawę za zakończoną.

Pokrzywdzony logicznie wyjaśnił też, z jakiego powodu przekazał w związku z pożyczką trzy weksle – wynikało to z jego przekonania, jako osoby nieobeznanej z prawem wekslowym, że skoro na blankiecie zastrzeżono, iż suma wekslowa nie może przekraczać 5.000 zł, to przy obowiązku zwrotu 15.000 zł, uznał za konieczne przekazanie trzech takich blankietów wekslowych.

Relacja D. K., co do istotnych elementów znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków P. J. i S. R..

Odmienne, niż zeznania D. K., wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadka Z. J. (1) nie cechują przymioty, które uzasadniałyby przydanie im waloru wiarygodności.

Gdy spojrzeć na dokumenty złożone w aktach sprawy cywilnej, w której oskarżony S. K. pozwał pokrzywdzonego, to nie ulega wątpliwości, że weksel wystawiony jest z datą 10 maja 2006r., która winna odpowiadać dacie otrzymania od dłużnika weksla niepełnego. Początkowo wydawać się mogło, że tak było, bo data zapłaty wynikająca z weksla - 10 grudnia 2006r. korelowała z twierdzeniem, że pożyczka zabezpieczona wekslem została udzielona na okres 7 miesięcy /k- 48/. Dopiero wówczas, gdy okazało się, że w maju 2006r. pokrzywdzony posługiwał się już nowym dowodem osobistym, o innym numerze, niż wpisany na wekslu, S. K. (1) zmienił stanowisko podając, iż pożyczka nie została udzielona w maju 2006r, lecz w maju 2005r, nie na 7 miesięcy, lecz na rok oraz, że na wekslu naniesiono jako datę wystawienia weksla datę zwrotu pożyczki, a widniejąca na wekslu data zapłaty jest rezultatem tego, że na prośbę pokrzywdzonego pierwotny termin zwrotu długu został przedłużony.

W sytuacji, gdy weksel nie został wypełniony przez oskarżonego, lecz /wedle wyjaśnień oskarżonego/ przez prawnika, nie sposób nie przyjąć, że zapisy nań uczyniono prawidłowo i zgodnie z informacjami przekazanymi przez oskarżonego. To zaś prowadzi do wniosku, że późniejsza diametralna zmiana wersji wynika wyłącznie z faktu pojawienia się nowej okoliczności, nieznannej wcześniej oskarżonemu, a ujawnionej przez pozwanego w sprawie cywilnej pokrzywdzonego, a mianowicie zmiany dowodu osobistego.

Taka chwiejność stanowiska oskarżonego przekonuje sąd odwoławczy do przyjęcia, iż wyjaśnienia złożone przez S. K., co do istnienia stosunku podstawowego w postaci udzielenia pokrzywdzonemu pożyczki kwoty 20.000 zł, której

zwrot miał być zabezpieczony wekslem przedłożonym wraz z pozwem w sprawie Sądu Rejonowego w Gliwicach, nie zasługiwały na wiarę.

Tak z zeznań pokrzywdzonego, jak i wyjaśnień oskarżonego wynika, że udzielenie pożyczki na kwotę niższą potwierdzone zostało pisemną umową. Dziwić musi, że w przypadku pożyczki kwoty wyższej do sporządzenia umowy pisemnej nie doszło. To dodatkowo budzi wątpliwości, że taka pożyczka miała miejsce.

Nie przekonuje także wersja wydarzeń przedstawiona w wyjaśnieniach oskarżonego R. S. i zeznaniach świadka J..

Pożyczenie kwoty 100.000zł bez spisania pożyczki, poprzez wręczenie takiej gotówki gdzieś w samochodzie, bez żadnych świadków, osobie mało sobie znanej, bez wiedzy na temat jej sytuacji majątkowo-dochodowej - a takie okoliczności pożyczki wynikają z zeznań J. – ocenione być muszą jako niewiarygodne. Dodać należy, że Z. J. zeznał o pożyczeniu 100.000zł, a więc takiej kwoty, jaka miała być mu oddana; całkowicie niezyciowym jest, by pożyczył taką kwotę bez jakichkolwiek odsetek. Ocena wiarygodności świadka J. musiała także uwzględniać to, że nie wskazał on, skąd dysponował taką kwotą i zgodził się ją pożyczyć na okres trzech lat, po czym nie przeprowadził żadnych czynności mających na celu odzyskanie niezwróconych pieniędzy i „lekką ręką” zrezygnował z odzyskania 30.000 zł.

R. S. sprzecznie z Z. J. podał, że przedmiotem pożyczki była kwota 70.000 zł, a 30.000zł to miały być odsetki. Jeśli tak, to nonszalancja Z. J. w podejściu do spraw zobowiązań finansowych na znaczne kwoty byłaby niewyobrażalna.

Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego budzi także zastrzeżenie samo udanie się J. do S. z pytaniem, czy ten przypadkiem nie jest zainteresowany wykupem weksła. Jak trafnie podkreślił sąd pierwszej instancji, jeśli J. tłumaczył zbycie weksła złą kondycją finansową pokrzywdzonego, to powstaje pytanie dlaczego S. weksel ten kupił ryzykując, że nie odzyska swoich pieniędzy. Jeśli natomiast - jak to sam wyjaśnił, wiedział, że pokrzywdzony jest wypłacalny, to niezrozumiałym jest, dlaczego J. zdecydował się stracić część pożyczonych pokrzywdzonemu pieniędzy.

Nie jest, dla oceny wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadka J., bez znaczenia to, że osoby te dobrze się znają, i znajomość ta, pomimo dzielącej je obecnie odległości bynajmniej nie wygasła.

Ocena powyżej przytoczonych okoliczności, prowadzona przez pryzmat ustawowych dyrektyw wskazanych w art. 7 kpk prowadzi do wniosku, że analiza materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, który przyjął, że nigdy nie istniały stosunki podstawowe uzasadniające domaganie się przez oskarżonych zapłaty od pokrzywdzonego kwot wskazanych w zarzutach, jest prawidłowa.

Oskarżeni wykorzystali w sposób bezwzględny fakt, że swego czasu działający w zaufaniu do bliskiego kolegi pokrzywdzony nie domagał się zwrotu przekazanych niefrasobliwie weksli in blanco mimo, że po zwrocie udzielonej przez oskarżonego K. pożyczki były ku temu wszelkie podstawy.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w postaci zeznań pokrzywdzonego D. K. (1) i wskazanych świadków, przy jednoczesnym odmówieniu wiary niespójnym, nieprzekonującym pod względem logicznym i z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego wyjaśnieniom oskarżonych, jest wystarczający, aby uznać, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przypisanych im przestępstw.

Złożenie przez S. K. (1) pozwu o zapłatę przeciwko pokrzywdzonemu, przy świadomości oskarżonego, że nie pożyczał pokrzywdzonemu kwoty 20.000 zł i przedłożenie weksła wystawionego w związku z zupełnie innym stosunkiem podstawowym, z którego zobowiązanie pokrzywdzony dawno spełnił było niczym innym, jak wprowadzeniem w błąd sądu, do którego wpłynął pozew. Sąd ten przyjmując twierdzenia oskarżonego zasądził od pokrzywdzonego stosowne kwoty, co skutkowało niekorzystnym rozporządzeniem przez niego własnym mieniem.

Zapisy na wekslu przedłożonym wraz z pozwem przez R. S. miały upozorować taką rzeczywistość, że oskarżony wszedł w posiadanie weksła poprzez zbycie go przez Z. J. (1), związanego z pokrzywdzonym umową pożyczki, której spłata była tym wekslem zabezpieczona. Z naprowadzonych wyżej względów przyjęcie takiego stanu rzeczy nie jest jednak uzasadnione. Zatem twierdzenia oskarżonego i jego działania podjęte w sprawie cywilnej miały na celu

jedynie wprowadzenie w błąd sądu, co do istnienia zobowiązania pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, mającym skutkować uwzględnieniem żądań pozwu.

Apelujący nie wskazał argumentów, które podważyłyby poprawność wniosków wyciągniętych przez sąd meriti z przeprowadzonej analizy materiału dowodowego. Tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Stawiając ten zarzut należy wykazać, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennej oceny dowodów nie może prowadzić do wniosku, że sąd ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Tymczasem apelujący formułując zarzuty środka odwoławczego bazuje na własnych rozważaniach nie odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej przez sąd meriti i jej nie podważając.

Także wynik postępowania cywilnego w sprawie Sądu Rejonowego w Gliwicach nie jest argumentem przekonującym o nietrafności zaskarżonego wyroku. Specyfika zobowiązania wekslowego, mającego charakter abstrakcyjny, rzutuje na ocenę zasadności żądań pozwu, co wcale nie oznacza, że tego samego rodzaju swoiste uproszczenia przekładają się na sposób rozstrzygnięcia sprawy karnej.

Z naprowadzonych względów, co do swej istoty, apelacja obrońcy oskarżonych nie została uwzględniona.

Kary wymierzone oskarżonym oceniono jako adekwatne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im czynów.

Wyjąwszy zmiany omówione już na wstępie uzasadnienia, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.